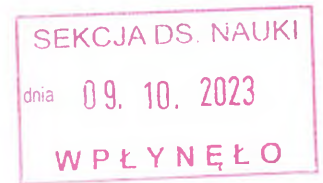


Dr hab. Piotr Rachwał, prof. KUL
Katedra Źródłoznawstwa,
Archiwistyki i Dydaktyki Historii
Instytut Historii
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Lublin, 15.09.2023 r.



Ocena rozprawy doktorskiej mgra Dawida Dziuby pt. **„Hańba cywilizacyjna”. Zgony niemowląt w Szczecinie pod koniec XIX wieku w świetle akt Urzędu Stanu Cywilnego (Szczecin 2023, ss. 275)**, napisanej pod kierunkiem dr hab. Dariusza Chojeckiego, prof. US

Badania demograficzno-historyczne w Polsce w ostatnich latach zyskują na popularności, czego dowodem jest rosnąca liczba prac poświęconych procesom demograficznym w przeszłości, aktywność naukowa środowiska skupionego wokół Zespołu Struktur Demograficznych i Społecznych PAN i jego działalność wydawnicza reprezentowana m.in. przez ceniony periodyk - Przeszłość Demograficzna Polski. Mocno należy jednak zaakcentować, iż rodzimy dorobek naukowy w obszarze rozpoznania zjawisk demograficznych pozostaje w wielu problemach badawczych wciąż w sferze postulatów. Potrzeba intensyfikacji działań uwidacznia się szczególnie wyraźnie, gdy porównamy je z osiągnięciami historiografii zachodniej. W literaturze światowej od dekad rozwijane są szeroko rozumiane studia nad rodziną, gospodarstwem domowym, różnymi grupami społecznymi i zawodowymi.

Badania te charakteryzują się szerokim katalogiem pytań badawczych, stosowanych metod, a łączą je często źródła stanowiące podstawę tych dociekań. Prace historyków francuskich, angielskich, niemieckich, włoskich, czy hiszpańskich (K. Matthijs, S. Hin, H. Matsuo, J. Kok, *The future of historical demography. Upside down and inside out*. Leuven 2016) koncentrują się przede wszystkim na krótkich odcinkach czasu i relatywnie niewielkich obszarach, tj. pojedynczych wsiach, miastach, bądź okręgach parafialnych. Rzadziej dotyczą większych regionów. Wzór w tym zakresie może stanowić monumentalne dzieło badaczy skupionych w The Cambridge Group for the History of Population and Social Structure (E. A. Wrigley, R. S. Schofield, *The Population History...*, Cambridge 1989; E. A. Wrigley, R. S. Davies, J. E. Oeppen, R. S. Schofield, *English population...*, Cambridge-New York, 1997).

Bez względu jednak na skalę przedsięwzięć każde z nich uzupełnia w jakimś stopniu naszą wiedzę i pozwala odtworzyć, kawałek po kawałku, historyczny krajobraz demograficzny, stanowiący klucz do zrozumienia zachodzących przemian społecznych, gospodarczych czy politycznych. Badania Dawida Dziuby także wpisują się w ten nurt. Koncentrują się bowiem na jednym z podstawowych elementów procesów ludnościowych, tj. ruchu naturalnym ludności, a precyzyjniej, zagadnieniu umieralności niemowląt w Szczecinie w ostatniej dekadzie XIX w. W tym miejscu należy zauważyć, iż temat ten doczekał się już kilku opracowań. Pierwsze prace rozpoczęli badacze niemieccy na początku XX w. (E. Peiper, mitarb. R. Pauli, *Die Säuglingssterblichkeit in Pommern, ihre Ursachen und Bekämpfung, Klinisches Jahrbuch*, Bd. 23(1910), s. 188–292), a ostatnio tematykę tę szczegółowo badał Dariusz Chojecki (D. Chojecki, *Jedno miasto, dwa różne światy. Społeczno-przestrzenne zróżnicowanie umieralności niemowląt w Szczecinie w latach 1876-1913*, *Zapiski Historyczne* 55(2010), z. 1-2). Prace Dariusza Chojeckiego pokrywają się w znacznym stopniu zarówno tematycznie, terytorialnie jak i chronologicznie z recenzowaną dysertacją D. Dziuby, w dużym stopniu zbieżne jest także podejście metodyczne. Może to powodować u czytelnika wątpliwości, co do zasadności podjętego przez doktoranta problemu badawczego. Należy więc stwierdzić, iż w tym przypadku ważnym elementem różnicującym są wykorzystane w pracy źródła historyczne. O ile przywołane publikacje opierają

się głównie na danych anonimowych, zagregowanych, publikowanych w Statystyce Pruskiej czy Roczniku Statystycznym Miasta Szczecin, to w rozprawie „Hańba cywilizacyjna...” podstawę tę stanowią akta stanu cywilnego. Wykorzystanie ich w szczegółowych badaniach nad umieralnością niemowląt było jednym z postulatów badawczych wysuniętych przez doświadczonego badacza Szczecina i Pomorza Zachodniego (D. Chojecki, *Ludność pruskiej prowincji Pomorze. Przemiany w ruchu naturalnym i migracyjnym w latach 1914-1939*, Szczecin, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2005). Zasadniczą bazę źródłową wykorzystaną przez Dariusza Dziubę stanowią pierwopisy akt urodzeń i zgonów sporządzonych w języku niemieckim stylem neogotyckim, które zostały wytworzone przez Urząd Stanu Cywilnego w Szczecinie. W przypadku urodzeń wykorzystano akta z lat 1894-1895 (9 679 zdarzeń). Eksplorowane akta zgonów niemowląt pochodzą z lat 1892-1900 (15 454 zdarzeń).

Warto zauważyć, iż kościelne akta metrykalne, które od XIX w. zastępowane są często w badaniach aktami urodzeń, małżeństw i zgonów rejestrowanymi przez USC, stanowią jedno z najbardziej przydatnych, a tym samym najczęściej wykorzystywanych źródeł w warsztacie historyka demografa. Charakter i struktura źródła narzuca badaczom określony sposób postępowania. Pod koniec lat 50. i w latach 60. ubiegłego wieku wypracowano podstawowy kanon metod służących ich opracowaniu i analizie. Generalnie w postępowaniu tym można wyróżnić dwa ujęcia. Pierwsze obejmuje szereg metod agregatywnych, czysto statystycznych, gdzie podstawą analiz jest anonimowy człowiek. Pozwalają one poznać poziom ruchu naturalnego ludności, jego dynamikę, zjawiska sezonowości, strukturę, a także pośrednio, stan populacji. Druga metoda, o charakterze nominatywnym, nazywana powszechnie metodą rekonstrukcji rodzin lub metodą L. Henry’ego, polega na odtwarzaniu losów demograficznych poszczególnych rodzin i w oparciu o te ustalenia na szczegółowym opisie np. płodności i dzietności małżeńskiej. W przedstawionej do oceny pracy wykorzystano metodę agregatywną. Godnym podkreślenia jest fakt, iż na potrzeby szczegółowych analiz, doktorant utworzył relacyjną bazę danych, w której każdemu rekordowi odpowiadało kilkadziesiąt pól w tabeli głównej oraz kilka pól w tabelach dodatkowych. W efekcie tabela

zgonów zawiera ponad 770 000 wypełnionych pól, a urodzeń ponad 200 000. Należy więc docenić duży nakład pracy i czasu poświęconego na przygotowanie narzędzi analizy i zaplecza badawczego, tym bardziej, że efekty tej pracy mogą stanowić punkt wyjścia do rozbudowy bazy nominatywnej, uzupełnionej o pozostałe elementy ruchu naturalnego ludności i obejmującej dłuższy odcinek czasu, co w efekcie umożliwiłoby np. podjęcie pogłębionych studiów nad rodziną. Podstawę źródłową pracy uzupełniają dane zawarte w serii wydawniczej Preussische Statistik, a także akta Wydziału Prezydialnego Rejencji Szczecińskiej.

Dla pełnego obrazu wykorzystanych w pracy narzędzi i metod badawczych dodam, iż zgromadzony materiał statystyczny został poddany grupowaniu według systemów klasyfikacji zawodów HISCO oraz HISCLASS. W analizach statystycznych wykorzystano program R, natomiast do prezentacji danych i analizy przestrzennej zjawisk użyto aplikacji QGIS. Stanowi to niewątpliwy plus, jeśli chodzi o ocenę naukową i sprawność warsztatową doktoranta.

Dysertacja Dawidy Dziuby ma klasyczną strukturę treści, obok wstępu i zakończenia składa się pięciu rozdziałów, a każdy z nich kończy się syntetycznym podsumowaniem. W sumie dostarczony do oceny egzemplarz liczy 275 stron, w tym 27 wykresów, 65 tabel, 3 mapy, 5 kartogramów, 8 kartodiagramów, 2 rysunki, 4 ryciny, krótkie streszczenie w języku angielskim oraz bibliografię. Ta ostatnia została dobrze dobrana, zawiera liczne publikacje zwarte i artykuły. Znacząca ich część to prace w języku angielskim i niemieckim. Cele pracy sformułowane we wstępie, koncentrują się wokół poszukiwania odpowiedzi na pytania o przyczyny wysokiej umieralności niemowląt w Szczecinie, o strukturę tych zgonów, tj. w jakich warstwach społeczno-zawodowych umierało najczęściej niemowląt i co o tym decydowało, w jakim przedziale czasu od urodzenia następował zgon, a także jak prezentowano informacje o zmarłym dziecku w aktach USC. Zadano również pytanie o intensywność zgonów niemowląt w Szczecinie i ich skalę względem innych pruskich ośrodków wielkomiejskich. Za niezbyt fortunne uważam natomiast zdanie: „Głównym celem rozprawy jest ukazanie struktur [ale

jakich, kogo, czego?? – uwaga P.R.], ekstremalnie wysokiej intensywności zgonów niemowląt w Szczecinie i próba poszukiwania związków pomiędzy nimi [?? – P.R.] a poziomem zjawiska” (s. 6).

W rozdziale pierwszym omówione zostały aspekty źródłowe. Autor zawarł informacje na temat rejestrowania zdarzeń ruchu naturalnego w kościelnych księgach metrykalnych wyznań chrześcijańskich w państwie pruskim, ksiąg stanu cywilnego prowadzonych przez urzędników USC, a także pruskich danych statystycznych, które były wytworem specjalnie powołanych do tego celu organów państwa. Wśród prezentowanych treści znalazło się m.in. omówienie genezy, powstanie i organizacja USC. Szczegółowo opisane zostały poszczególne elementy formularzy rejestrowych. Doktorant w szczególności sposób potraktował ten aspekt pracy wprowadzając czytelnika w aspekty związane z wykorzystaniem źródeł do badań nad populacjami historycznymi. Stosunkowo mocno uwypuklone zostały także kwestie prawne, odnoszące się do zasad rejestrowania zmarłych dzieci oraz urodzeń. Krótko zaprezentowano także dzieje tego typu rejestracji w innych krajach europejskich. W tym miejscu upomniałbym się jednak o podobne odniesienia do literatury polskiej, charakteryzującej tego typu rejestrację w innych dzielnicach rozbiorowych. Cenna w tym zakresie jest pominięta praca Janiny Gawrysiakowej dotycząca ziem zaboru rosyjskiego (J. Gawrysiakowa, *Grupy wyznaniowe ludności w Lubelskiem w XIX wieku*, Lublin: TN KUL, 1992). Mimo stosunkowo obszernego omówienia problematyki źródłowej (40 stron) zabrakło jednak większego nacisku na kwestie wiarygodności, tj. kompletności wykorzystanych materiałów źródłowych, co w zasadniczym stopniu rzutuje przecież na ocenę wartości ustaleń badawczych. W demografii historycznej dysponujemy szeregiem metod umożliwiających ustalenie stopnia kompletności danych źródłowych, chociażby przez obliczenie prostych wskaźników ruchu naturalnego ludności i porównanie ich w ujęciu terytorialnym bądź chronologicznym. Wydaje się, iż w tym przypadku autor zbyt optymistycznie zdał się na panującą powszechnie opinię o dokładności i wiarygodności szeroko rozumianej statystyki pruskiej. Nie do końca przekonuje także stwierdzenie, iż dużo pracy wymagało połączenie akt urodzeń z odpowiadającymi im aktami zgonów niemowląt, w sytuacji, kiedy

szczegółowe dane zawarte w aktach, m. in. nazwisko, imię, dane personalne rodziców dziecka, miejsce zdarzenia wprowadzono do relacyjnej bazy danych (s. 31).

Rozdział drugi, w zamyśle, ma charakter opisowy, w syntetyczny sposób przedstawia zjawisko umieralności niemowląt na przełomie XIX i XX w. w wybranych krajach europejskich i równocześnie stanowi zaplecze dla późniejszych rozważań D. Dziuby. Podstawą tego opisu jest metodologia przyjęta za niemieckim historykiem społecznym Jörgenem Vögele, który wyróżnił cztery grupy determinant potencjalnie oddziaływujących na umieralność niemowląt; wśród nich znalazły się: ekologiczne, ekonomiczne, społeczno-kulturowe i instytucjonalne. Dokonując ich krótkiej charakterystyki doktorant słusznie konstatuje, iż nie można wskazać jednej dominującej determinanty, a ich waga zmienia się w zależności od okoliczności i czasu.

W kolejnym rozdziale Dariusz Dziuba podjął m.in. próbę odpowiedzi na pytanie jak industrializacja i urbanizacja wpłynęły na warunki życia ludności miejskiej, a w konsekwencji na poziom umieralności niemowląt. Kryterium porównawcze dla 16 ośrodków wielkomiejskich Prus, tj. liczących powyżej 100000 mieszkańców, stanowiło osiem wskaźników: gęstość urbanizacyjna, wskaźnik feminizacji, indeks dynamiki rozwoju ludności, gęstość zaludnienia gospodarstwa domowego, obciążenie gospodarstwa osobami spoza rodziny, udział katolików w ogólnej liczbie ludności, wskaźnik obciążenia ekonomicznego oraz wskaźnik poziomu migracji. W analizie wyników posłużył się m. in. grupowaniem metodą Warda. Otrzymane wyniki pozwoliły na sformułowanie wniosków, iż Szczecin nie różnił się zasadniczo od pozostałych ośrodków wielkomiejskich Prus. Pewne odstępstwa wykazał jedynie wskaźnik obciążenia ekonomicznego, który był w Szczecinie jednym z najniższych, co autor uzasadnia wzmożoną migracją do miasta młodych kobiet. W połączeniu z tym wysoka umieralność niemowląt w Szczecinie dotyczyła w dużej mierze potomstwa niezamężnych matek pracujących jako służba domowa. W ostatecznym rozrachunku, umieralność niemowląt w ostatniej dekadzie XIX w. w miastach liczących powyżej 100 000 mieszkańców, charakteryzowała

właśnie Szczecin. Spośród ważniejszych wniosków sformułowanych w tym rozdziale można także wskazać te wyprowadzone na podstawie tablicy trwania życia (tabela 5). Autor słusznie podkreśla, iż na średnią oczekiwaną długość życia w analizowanych ośrodkach miejskich najistotniejszy wpływ miała duża nadwyżka zgonów w najmłodszej grupie wiekowej, tj. do ukończenia 1 roku życia. Parametr e_0 dla płci męskiej wynosił wówczas niespełna 22 lata, a dla płci żeńskiej 34,1 lat.

Najobszerniejszą część pracy stanowi rozdział czwarty. Wykorzystano w nim najpełniej możliwości jaki niosły ze sobą informacje zawarte w indywidualnych danych osobowych akt zmarłych niemowląt, i niestety w ograniczony tylko zakresie czasowym (dwa lata) – urodzeń. W tym miejscu należy wyrazić niezadowolenie, iż autor nie zdecydował się pozyskać i wykorzystać choćby sumarycznych liczb prezentujących poziom urodzeń za dany rok z podziałem na poszczególne miesiące. Rozumiejąc ograniczenia czasowe związane z przygotowaniem rozprawy doktorskiej nie przekonuje mnie zaniechanie tego, gdyż pozyskanie danych o liczbie urodzeń w rozbiciu na poszczególne miesiące z akt USC (bez tworzenia nominatywnej bazy danych) zajęłoby maksymalnie kilka dni, szczególnie że badany okres obejmuje tylko ostatnią dekadę XIX w. Dysponowanie tego typu danymi podniosłoby w dużym stopniu potencjał analityczny materiału źródłowego.

Doktorant słusznie podkreślił we wstępie do tej części pracy, iż dane o charakterze indywidualnym pozyskane ze źródeł rejestracji ciągłej stwarzają większe możliwości wnioskowania aniżeli oparte na wtórnej statystyce pruskiej. Dominującym obszarem analiz było zjawisko sezonowości zgonów niemowląt i wpływ na jej poziom poszczególnych zmiennych. Zmienne które wybrano z utworzonej bazy danych to: płeć, legitymizacja, status społeczno-zawodowy, miejsce zgonu, pora zgonu, rok zgonu, wyznanie, miejsce urodzenia dziecka. W dalszej części rozważań omówiono jeszcze natężenie zgonów. W efekcie dociekań badawczych zaprezentowanych w rozdziale czwartym p. D. Dziuba ustalił, iż z spośród wszystkich analizowanych zmiennych cztery z nich oddziaływały w sposób istotny na poziom zgonów niemowląt, cztery zaś pozostałe miały słabszy wpływ. Do zmiennych istotnych

zaliczył pochodzenie dziecka ze związku legalnego bądź nie, status społeczno-zawodowy rodziców, płeć oraz rok zgonu. W tym ostatnim przypadku zabrakło przywołania i charakterystyki zdarzeń, które uzasadniałyby różnicowanie poszczególnych lat. Także wnioski związane z sezonowością miesięczną zgonów jak i surowymi liczbami (np. wykres 15.) są niepełne, ponieważ nie skorelowano ich z natężeniem urodzeń w poszczególnych miesiącach (patrz uwaga powyżej). Pominięto także wpływ ewentualnych zmian w stanie zaludnienia. Skądinąd ciekawych spostrzeżeń mogłoby dostarczyć jeszcze wykorzystanie danych o liczbie i sezonowości małżeństw i powiązanych z nimi urodzeniami pierwszymi. Z drobniejszych mankamentów warto zwrócić uwagę, iż w komentarzu do tabeli 6 (s. 134) nie wyjaśniono w jaki sposób interpolowano dane dla brakujących okresów. W tabeli 22. zestawiono dwukrotnie tą samą kategorię tj. murarz podając różne dane liczbowe. Ponadto tytuł tabeli informuje o liczbie osób wykonujących dany zawód, brak zupełnie informacji jaka była liczba zmarłych dzieci w każdej z grup, stąd niezrozumiałe zdanie w komentarzu pod tabelą („Z powyższych danych wynika...” s. 163). W tabeli 37. grupowanie danych jest niekompletne, nie obejmuje niemowląt zmarłych w wieku 11-12 miesięcy. Na str. 184 występuje pewien dysonans poznawczy, gdyż w pierwszym akapicie autor pisze, iż 96% zmarłych niemowląt (wliczając braki w denominacji) miało wpisane wyznanie ewangelickie, a następnie, iż 20% zmarłych nie miało wpisanego wyznania.

W ostatnim rozdziale pracy ukazano przestrzenny kontekst zjawiska zgonów szczecińskich niemowląt. Dane jakimi dysponował D. Dziuba były bardzo szczegółowe. Dość wspomnieć, iż w utworzonej bazie danych znalazły się informacje o 279 ulicach, na których zarejestrowano zgony niemowląt. Z ciekawszych zestawień można przywołać m. in. natężenie zgonów z uwzględnieniem najczęściej występujących zawodów z podziałem na ulice, liczbę zmarłych niemowląt pozamałżeńskich z podziałem na ulice czy ciekawe zobrazowanie graficzne zgonów niemowląt w poszczególnych klastrach miejskich, a także liczbę zmarłych niemowląt w wyróżnionych rejonów Szczecina według systemu klasyfikacji zawodów HISCO i HISCLASS. Ta część dysertacji niewątpliwie wzbogaca wcześniejsze ustalenia.

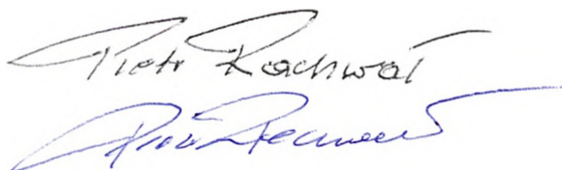
Z ogólnych spostrzeżeń uwagę zwraca natomiast fakt, iż w pracy zabrakło pewnej refleksji nad analizowanymi problemami. Zagadnienie umieralności niemowląt jest rozpatrywane niejako w oderwaniu od pozostałych elementów ruchu naturalnego ludności, a przecież komponenty te są ze sobą nierozzerwalnie związane. Zmiany liczby urodzeń oraz zgonów skutkują rosnącym bądź malejącym przyrostem naturalnym. W okresie kryzysów demograficznych zachowują się w dający się przewidzieć schemat. Zgony podlegają wówczas gwałtownym fluktuacjom, urodzenia i śluby w nieco mniejszym stopniu, jednak po przejściu kataklizmu liczba tych ostatnich rośnie, co w efekcie skutkuje rosnącą liczbą urodzeń. Sama struktura ludności zależna jest w sposób bezpośredni od liczby zawartych małżeństw i urodzeń, rozkład wieku danej populacji zależy od poziomu współczynnika urodzeń, a tylko pośrednio zależy od stopy umieralności. Z kolei na strukturę małżeństw wpływa średni wiek w jakim zawierane są związki oraz decyzje o ponownym zamażpójściu. Podwyższona stopa rodności przekłada się bezpośrednio na zmiany w liczbie zgonów noworodków i niemowląt, wpływa także na wzrost umieralności okołoporodowej kobiet.

Z żalem należy także zauważyć, iż badając wpływ poszczególnych zmiennych na umieralność zgonów niemowląt doktorant zaniechał użycia bardzo przydatnych metod analizy danych ilościowych. Właściwa byłaby tu wieloczynnikowa analiza wariancji (MANOVA), dzięki której możemy m. in. sprawdzić wpływ kilku czynników (zmiennych niezależnych) na zmienną zależną. Warto bowiem pamiętać, że analizując kilka czynników naraz, przy wielokrotnym stosowaniu jednoczynnikowej analizy wariancji nie bierzemy pod uwagę interakcji tych czynników między sobą, co może w zasadniczy sposób zaburzyć informację zwrotną na temat badanego problemu.

Konkluzja

Podsumowując wyżej zawarte uwagi i wnioski chciałbym podkreślić, że zalety recenzowanej pracy przewyższają wskazane mankamenty. Godnym pochwały jest sprawność warsztatowa doktoranta, znajomość literatury, a zwłaszcza szerokie rozeznanie w literaturze przedmiotu i pracach publikowanych w j. angielskim i j. niemieckim. Należy też docenić duży wkład pracy włożony w gromadzenie danych źródłowych, a następnie w ich opracowywanie i analizę. Same ustalenia zawarte w dysertacji stanowią znaczący wkład w poznanie wybranych aspektów ruchu naturalnego ludności historycznego Szczecina, wzbogacają również wciąż skromny dorobek polskiej demografii historycznej w ogóle. Po poprawieniu i uzupełnieniu treści dysertacji namawiałbym gorąco do podjęcia próby jej publikacji.

Kończąc stwierdzam, że praca przedstawiona mi do oceny spełnia kryteria zawarte w art. 187 ust. 1-3 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. (z późn. zmianami) o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki i może być podstawą nadania mgr. Dawidowi Dziubie stopnia naukowego doktora nauk humanistycznych w zakresie historii. W związku z powyższym opowiadam się za dopuszczeniem Pana Dawida Dziubę do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



Piotr Rachwał